

Przebywam gdzieś hen daleko w górach, wszędzie biało. Niestety mam dostęp tylko do TVP Info i programów pokrewnych. Dla mniej odpornych oglądanie tych programów grozi utratą poczucia rzeczywistości i zanikiem komórek mózgowych. Na szczęście jest Internet.



Z taśm nagranych przez Birgfellnera, zięcia niejakiego Tomaszewskiego, który jest kuzynem prezesa Kaczyńskiego wynika, że PiS chce wybudować sobie dwie wieżowce, na pozyskanej wcześniej, nie bezpośrednio przez partię, działce, w ramach rozdrapywania mienia postkomunistycznego. Niestety lokalnego prawa w Warszawie nie stanowi PiS i wież nie będzie. Gdzieś w kraju, gdzie rządzi PiS, pozwolenie na budowę już by leżało na biurku w podmiocie wykonawczym partii, spółce Srebrna. PiS jest jedyną partią w kraju, która ubogaciła na majątku postkomunistycznym. Teraz chce ten majątek pomnażać, by partii żyło się dostatnio i rządziło jak najdłużej. Inne partie partaczą robotę. Jakieś tam niejasne układy, niejasny sponsoring i rzeczy temu podobne. Tymczasem PiS rozwiązuje sprawy pieniędzy dla siebie (partii) modelowo, czyli zgodnie z prawem. Że to moralnie obrzydliwe, to co z tego.

Oto spółki skarbu państwa wydają miliony na reklamy w prawicowych, podległych PiS-owi gazetach i innych mediach. W gazetach kierowanych do starszego elektoratu zamieszczane są reklamy uzbrojenia, bo nasi emeryci poszukują tanich wyrzutni rakietowych albo radarów. Z budżetu, co rok, Sejm uchwała miliardzik albo i więcej dla rządowej telewizji, dawniej TVP. Obywatele nie chcą płacić abonamentu, a PiS boi się uchwalić ustawę która by skutecznie nakazała płacić daninę na PiS-owskie media. Zatem Sejm daje te pieniądze prezesowi Kurskiemu z budżetu państwa. Te pieniądze najpierw trzeba ściągnąć od obywateli. Tak czy inaczej płaci obywatel tylko nie zdaje sobie z tego sprawy.

Spółki skarbu państwa, banki, itp. stały się także zapleczem finansowym partii rządzącej. Zatrudnieni tam członkowie PiS pewne muszą część swoich olbrzymich pensji oddawać partii i czynią to zgodnie z prawem, bo to jest dozwolone. I tak oto PiS ściąga miliardy dla siebie po to by kręciła się cała machina, która pozwala ogłupiać ludzi i utrzymywać się PiS-owi przy władzy. Inne, wcześniej rządzące partie też czyniły różne podobne zabiegi, ale gdzie im tam do PiS-u. To wszystko jest bezczelne i niemoralne, ale zgodne z prawem. Co jakiś czas wyskakują afery z udziałem PiS-owskich dygnitarzy, ale są to raczej zabiegi mające na celu ubogacenie ich samych, nie partii.

Czesław Cyrul